PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, piątek 23 września 1932 r. — Nr. 218

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Kölnische Zeitung 21.IX, nawiązując do śmierci hr. Graviny, pisze o żalu, jaki odczuwa z tego powodu cała ludność gdańska. Dziennik pisze: Gravina należał do tych nielicznych, którzy nietylko jasno rozumieją tło, związki i następstwa warunków, wytworzonych na wschodzie przez traktat wersalski, lecz którzy pozatem posiadają odwagę nie kryć się ze swemi zapatrywaniami i stać przy nich twardo. Dokładna znajomość stosunków skłoniła Gravinę do rozpoczęcia na forum Ligi Narodów akcji zmierzającej do rozwiązania zagadnienia polsko - gdańskiego; dał on jasno do zrozumienia, że prawniczą oceną i opartemi na niej rozstrzygnięciami nigdy nie dojdzie się do rzeczywistego porozumienia, a tem samem do rzeczywistego uzdrowienia stosunków na wschodzie. Gravina mógł jeszcze za swego życia doczekać się rewizji postanowień traktatowych, pomiędzy Gdańskiem a Polską, — śmierć nie pozwoliła mu niestety na przeprowadzenie tego ukoronowania jego działalności, i odebrała Lidze Narodów człowieka, który, jak nikt inny, predestynowany był do prowadzenia jej polityki. Sytuacja następcy Graviny nie będzie łatwa, jednak nie będzie on musiał rozpoczynać całej pracy od początku, ponieważ Gravina przygotował już grunt i wystarczy iść dalej w myśl jego wskazówek. Następca Graviny musi posiadać odwagę i doprowadzić do zerwania niecelowych już teraz traktatów polsko-gdańskich, inaczej bowiem cała praca jego poprzednika pójdzie na marne i stracona będzie jedna z niewielu dogodnych dla Ligi Narodów możliwości rzeczowego rozstrzygnięcia. Sposób, w jaki następca Graviny przeprowadził w Gdańsku swą misję — kończy dziennik — posiada rozstrzygające znaczenie nietylko dla Gdańska samego, lecz także i dla przyszłości Ligi Narodów.

Berliner Tageblatt 22.IX, w korespondencji z Gdańska rozpatruje trzy polsko-gdańskie sprawy sporne, co do których Wysoki komisarz zwrócił się do obydwóch stron z propozycją, czy byłyby gotowe do zawarcia porozumienia na podstawie ostatniego orzeczenia genewskich ekspertów.

Gdańsk odpowiedział niezwłocznie, wyrażając gotowość rozpoczęcia układów a nawet — w razie, gdyby rząd polski do 22 września nie mógł przyjąć gdańskich propozycyj, — wyraził swą zgodę na tymczasowe uregulowanie spraw spornych na zasadzie orzeczenia genewskiego; Gdańsk miał tu na względzie ostry kryzys gospodarczy, który wynikł z powodu polskich zarządzeń.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Zeitung i inne pisma niemieckie z 20.IX, podają wiadomość o rzekomem zjawieniu się przed kilkoma dniami pod Borszymem kilku Polaków, którzy „zbierali bliższe wiadomości co do organizacji tamtejszego obozu ochotniczej armji pracy". W trzy dni po tem wydarzeniu zjawiły się — wdg. tej wiadomości — nad Borszymem 2 polskie samoloty, które „opuściły się nisko nad obozem i placem sportowym, prawdopodobnie, celem dokonania zdjęć fotograficznych; poczem zawróciły i znikły w kierunku wschodnim ponad bliską granicą". Wiadomość tę pisma niemieckie podają p. n. „Szpiegostwo powietrzne nad granicą — polski lęk przed armją pracy".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Echo de Paris 22.IX, w pierwszym z zapowiedzianej serji artykułów Raymonda Cartier'a p. n. „Los Polski" daje krótki przegląd z dziejów Polski pod trzema zaborami, charakteryzując trafnie metody trzech zaborców, stosowane do narodu polskiego, który, nie tylko, że potrafił przetrwać, lecz nie ustał ani na chwilę w swym rozwoju, daje ciągle nowe dowody swej żywotności i rokuje wielkie nadzieje na przyszłość. Autor podnosi zasługi Polski w tej cichej i uporczywej walce o niepodległość i o niezależność duchową. Autor zwraca uwagę na położenie geograficzne Polski przedstawiające duże niebezpieczeństwo w razie inwazji nieprzyjacielskiej, a to z powodu zupełnego braku granic naturalnych od stron zagrożonych.

Le Temps 22.IX, zamieszcza w streszczeniu wywiad przedstawiciela „Iskry" u min. Zaleskiego w

sprawie ponownego wyboru Polski do Rady Ligi Narodów.

Prawda 21.IX, donosi w depeszy Tassa z Berlina o rzekomych ekspedycjach karnych przeciwko oddziałom „partyzanckim", działającym w województwach Wołyńskiem, Tarnopolskiem i Nowogródzkiem.

Siegodnia 21.IX, zamieszcza obszerne streszczenie wywiadu min. Zaleskiego na temat żądań niemieckich w sprawie zbrojeń oraz paktu z Z.S.R.R.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AKCJA NIEMIECKA W SPRAW. SPRAWA ROZBROJENIA.

Frankfurter Zeitung 21.IX, w korespondencji z Londynu nawiązując do rozmów pomiędzy min. Neurath'em, a Simonem, opisuje nastroje społeczeństwa angielskiego i stwierdza, iż wbrew temu, na co wskazywałaby nota rządu angielskiego, powszechna opinja tego kraju jest w dalszym ciągu przychylna dla Niemiec. Dziennik przyznaje jednak, iż rola min. Neuratha w Londynie jest b. poważna, i od tego, w jaki sposób zabierze on się do dzieła i jak przedstawi żądania Niemiec, zależeć będzie bardzo wiele. Ci, którzy w Niemczech przewidują niebezpieczeństwo izolacji Rzeszy — pisze koresp. — nie są bynajmniej neurastenikami. Należy się obawiać nagłej zmiany zapatrywań opinji angielskiej, lecz także i opinji Stanów Zjednoczonych, które z powodu ich oddalenia są bardzo podatniejsze do nierozumienia istotnej sytuacji Rzeszy.

Większe nadzieje łączył dziennik z konferencją min. Neuratha z Hendersonem. Henderson — wg. koresp. — dokładniej niż Simon reprezentuje angielską opinję publiczną. Być zrozumianym przez Hendersona—kończy korespondent—oznacza w konsekwencji dalszy przyjazny rozwój stosunków pomiędzy Niemcami a narodem angielskim.

Vorwärts 21.IX, podaje w korespondencji z Waszyngtonu oświadczenie prez. Hoovera w kwestji powstrzymania się Niemiec od wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej. Pomimo całej przezorności i powściągliwości — pisze dziennik — oświadczenie Hoovera wyraźnie stara się nakłonić Niemcy do wzięcia udziału w konferencji i daje do myślenia, iż po wyniku tej konferencji mogą się Niemcy wiele spodziewać.

Kölnische Zeitung 21.IX, omawia w korespondencji z Rzymu wrażenie noty angielskiej i stwierdza, iż nie została ona tu przyjętą tak tragicznie jak w Niemczech. Włochy dalekie są od przypuszczeń, że nota ta oznacza dojście do ściślejszego porozumienia pomiędzy Francją, a Anglją. Właściwą tendencję noty upatruje opinja włoska w chęci umożliwienia Herriotowi odwrotu przez odpowiednie przygotowanie francuskiej opinji publicznej, najważniejszą bowiem częścią tej noty jest — zdaniem koresp. — wyrażone przez Anglję zapatrywanie, iż Traktat Wersalski może być jednak zastąpiony traktatem innym, który przynajmniej częściowo uwzględni żądania Niemiec.

Daily Herald 20.IX, pisze, że reagowanie świata na memorandum brytyjskie da się określić w następujący sposób: Francja — zachwycona; Niemcy — zagniewane; Stany Zjednoczone — zadowolone; Włochy rozczarowane; Genewa — zdziwiona.

The Morning Post 21.IX, zamieszcza art. wst., w którym pisze m. inn.: Jeżeli Niemcy są naprawdę zainteresowanie w sprawie uzyskania równouprawnienia, a nie zmierzają do użycia tego żądania jako narzędzia do podważenia traktatu wersalskiego, — wówczas memorandum brytyjskie powinno było być przyjęte z zadowoleniem.

Daily Herald 21.IX, omawiając w art. wst. zebranie się biura konferencji rozbrojeniowej bez udziału Niemiec, pisze: Dość trudno jest zrozumieć, co konferencja rozbrojeniowa może osiągnąć bez ich udziału. Jeżeli Niemcy mają wziąć udział w konferencji, to pretensje ich będą musiały być zrozumiane w sposób bardziej jasny, niż to zdaje się czynić sir John Simon. Żądanie Niemiec jest proste. W zasadzie opiera się ono na argumencie, że jeżeli ciężka artylerja i bombardujące aeroplany są głównym rodzajem broni obronnej inn. państw, wówczas jest rzeczą absurdalną odmawiać Niemcom posiadania tych rodzajów broni na tej podstawie, iż są one głównem narzędziem agresji. Bez względu na to, co przeciętny człowiek myśli o sposobie wysunięcia tych żądań przez Niemców, nie może on jednak nie uznać żądania tego za naturalne. Ponieważ zaś jest ono naturalne, będzie on nalegał, by żądanie niemieckie zostało rozwiązane w jedyny zadowalający sposób — mianowicie drogą wydatnego ogólnego rozbrojenia.

Le Journal 21.IX, twierdzi, że wobec istniejących warunków, można być przygotowanym na wiele niespodzianek w Genewie tak w samej Lidze Narodów, jak i na konferencji rozbrojeniowej. „Niestety — dodaje autor — najgorliwsi zwolennicy Ligi Narodów przyznać muszą, iż przeżywa ona ciężki kryzys prestige'owy; należy życzyć mężom stanu zebranym dziś w Genewie, tyle energji i zdrowego rozsądku, by zdołali uratować od zaniku źródło pociechy i nadziei na lepsze czasy, jakiem jest instytucja genewska".

Lietuvos Aidas 21.IX, w art. wst. p. n. „Gdy przemawiają mocarze..." wyraża pogląd, że aczkolwiek odpowiedź angielska nie budzi żadnej wątpliwości, to jednak trudno spodziewać się, by ta zdecydowana odpowiedź wpłynęła na zmianę stanowiska Niemiec. Rząd Papena — Schleichera zdaje sobie sprawę, że stanowisko Niemiec, zajęte w sprawie konferencji rozbrojeniowej, jest dla tej konferencji prawdziwem „memento mori", bez udziału bowiem Niemiec w konferencji rozbrojeniowej nie może być mowy o żadnem rozbrojeniu. W końcu dziennik podkreśla z naciskiem, że małe narody, niestety, nie mogą mieć decydującego znaczenia dla sprawy pokoju i wojny, które to sprawy całkowicie leżą w rękach wielkich mocarstw. Litwa, jako państwo małe, z natury rzeczy pragnie pokoju; zdaje sobie jednak sprawę z tego, że nie może dla sprawy pokoju nic uczynić, nawet gdyby wyraźnie opowiedziała się po stronie tej lub innej grupy państw.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Morning Post 21.IX, w art. wst. omawia sytuację w Sowietach, podkreślając klęskę planu pięcioletniego. Autor wskazuje, że Sowietom grozi ponownie głód. Jest rzeczą pewną, iż stan Rosji pogarsza się. Nie należy jednak uważać za pewnik, iż przyczyni się to do upadku systemu sowieckiego. Sytuacja w Rosji wykazuje jednak, iż szaleństwem jest kontynuowanie lokowania pieniędzy brytyjskich tam, skąd mogą nigdy nie wrócić.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.